

opusdei.org

Historia Opus Dei: Rozwój teologiczno- prawny

Fragment książki Historia Opus Dei (José Luis González Gullón, John F. Coverdale).

09-06-2022

15

Rozwój teologiczno-prawny

PO USANKCJONOWANIU
KONSTYTUCJI apostolskiej *Provida
Mater Ecclesia* i zatwierdzeniu Opus
Dei w 1947 roku, Kongregacja ds.

Zakonników erygowała kolejne instytuty świeckie na prawie papieskim, a jednocześnie w Kościele powstawały inne instytuty na prawie diecezjalnym. W przeciwieństwie do *Provida*, która podkreślała świecki charakter nowej figury prawnej, kongregacja często utożsamiała te instytuty ze zgromadzeniami zakonnymi i stosowała do nich normy właściwe dla prawa zakonnego; Kongregacja Soboru zabroniła członkom instytutów świeckich zajmować się zawodowo handlem i finansami^[1]; przedstawiciele instytutów świeckich zostali zaproszeni do członkostwa w federacjach zakonnych.

Josemaría Escrivá de Balaguer złożył protest do Stolicy Apostolskiej przeciwko ograniczeniu pełnej świeckości. Takie działanie wypaczało ducha leżącego u podstaw założenia Opus Dei, które było skierowane do zwykłych ludzi

świeckich i księży diecezjalnych. Jeśli członkowie Dzieła mieliby być uważani za osoby zakonne, nie byłiby postrzegani takimi, jakimi są: ludźmi równymi innym w swojej pracy i w relacjach społecznych. Kiedy założyciel domagał się wyjaśnień lub wprowadzenia drobnych zmian w Konstytucjach Opus Dei, Kongregacja ds. Zakonników zgadzała się z nim, wydając oświadczenia, które w pewnym sensie stanowiły przywilej. To niejednoznaczne stanowisko utrzymywało się, gdy kongregacja zatwierdzała kolejne instytuty świeckie z elementami zaczerpniętymi z prawa zakonnego. W rzeczywistości, jak powiedział do Álvaro del Portillo kardynał Arcadio Larraona, po aprobacie Opus Dei "forma została złamana" i od tej pory żadna inna instytucja o świeckich cechach jak Dzieło, nie została zatwierdzona"^[2]. Przez następne trzy dekady Opus Dei nie było w stanie

się rozwijać. Zrównanie członków Opus Dei z zakonnikami stanowiło poważny problem instytucjonalny.

SYTUACJA ANORMALNA

W związku z postępującą zmianą koncepcji instytutu świeckiego, Escrivá de Balaguer podjął pewne działania, które przyczyniły się do wzmocnienia świeckości Opus Dei. Około 1955 roku poprosił swoich synów, którzy byli specjalistami w dziedzinie prawa kanonicznego - przede wszystkim Álvaro del Portillo, Salvadora Canalsa i Juliána Herranza - o opublikowanie opracowań na temat doktryny, prawodawstwa i rozwoju historycznego tych instytutów^[3]. Za zgodą Stolicy Apostolskiej polecił też konsyliariuszom i sekretarzom regionalnym Dzieła, aby nie uczestniczyli w spotkaniach przełożonych zakonnych ani w spotkaniach federacji zakonnych.

Od 1959 roku zrezygnował z petycji do Kongregacji ds. Zakonów o utrzymanie rzeczywistego prawa instytutów świeckich. Jeśli odejście od pierwotnej postaci instytutów świeckich było tak samo odpowiednie dla innych, jak i szkodliwe dla Opus Dei, to Dzieło musiało szukać innej drogi prawnej^[4]. Przenikanie reguł i życia instytutów świeckich uniemożliwiło Opus Dei pełny rozwój jego charyzmatu założycielskiego. Nie można też było odwoływać się do koncepcji stanu doskonałości chrześcijańskiej jako sposobu konsekracji czy poświęcenia się Bogu pośród świata, ponieważ była ona utożsamiana z doskonałością stanu zakonnego. Z drugiej strony, dla Escrivá de Balaguer nie istniał jeden sposób na przeżywanie chrześcijańskiego radykalizmu, a profesja rad ewangelicznych ubóstwa, czystości i posłuszeństwa nie była paradygmatem życia

chrześcijańskiego. Rozumiał, że pełne oddanie się Bogu i praktyka rad ewangelicznych - pojęcie szersze niż trzy śluby stanu zakonnego - stają się rzeczywistością dla prostych wiernych w zwykłych warunkach życia świeckiego. Tam mogli osiągnąć szczyt świętości.

Na początku lat sześćdziesiątych, oprócz Opus Dei, istniały cztery męskie instytuty świeckie na prawie papieskim i dziewięć instytutów żeńskich. Spośród instytutów męskich dwa prowadziły działalność podobną do działalności zakonników, a dwa wymagały od swoich członków zachowania tajemnicy przynależności do instytutu jako apostolskiej metody obecności w życiu publicznym uważanym za wrogie katolicyzmowi. Podobnie było w przypadku instytutów żeńskich, z których pięć było podobnych do instytutów zakonnych, a cztery były tajne. Wszystkie te instytuty

otrzymały aprobatę albo dlatego, że ich konsekracja Bogu została uznana przez Kościół, albo dlatego, że ta konsekracja była w ukryciu w społeczeństwie cywilnym^[5].

5 marca 1960 r. Josemaría Escrivá po raz pierwszy spotkał się z Janem XXIII. Założyciel dał mu broszury i materiały drukowane na temat niektórych dzieł korporacji Opus Dei. Ze swej strony Papież przypomniał, że odwiedził rezydencje w La Estila (Santiago de Compostela) i Miraflores (Saragossa) podczas swojej podróży do Hiszpanii, kiedy był kardynałem Wenecji. Podczas bardzo serdecznego spotkania omówili pokrótce problem prawny Dzieła^[6].

Kilka tygodni później Escrivá de Balaguer poprosił o nieformalną konsultację kardynała Domenico Tardiniego, sekretarza stanu i kardynała protektora Opus Dei. Nota sugerowała, że Dzieło powinno

przestać być instytutem świeckim i stać się zależne od Kongregacji Konsystorialnej [obecnie Kongregacja ds Biskupów], ponieważ "członkowie Opus Dei nie byli i nie mogą być utożsamiani z zakonnikami"^[7]. Jako możliwe rozwiązanie prawne, które można by zastosować, nie tworząc sytuacji uprzywilejowanej, Escrivá de Balaguer zaproponował postać prałatury nullius, czyli prałatury terytorialnej, z minimalnym terytorium - wystarczyłby jeden kościół - na którym księża mogliby być inkardynowani. Jako przykład podał Mission de France, świecką instytucję typu międzydiecezjalnego, zależną od Kongregacji Konsystorialnej. Propozycja ta nie została zrealizowana, ponieważ kardynał Tardini stwierdził w czerwcu, że nie jest jeszcze odpowiedni moment na przedstawienie formalnego wniosku^[8].

Mons. Tardini zmarł latem 1961 roku. W grudniu papież mianował Mons. Pietro Ciriaci kardynałem protektorem Opus Dei. Wiedząc o problemach prawnych Opus Dei, kardynał powiedział założycielowi, aby formalnie poprosił o nowe ramy kanoniczne. Ten ostatni opierał się, ponieważ nie zaakceptowano konsultacji z kardynałem Tardinim, a wkrótce miał się rozpocząć Sobór Watykański. Jednakże, pod naciskiem kardynała Ciriaci, który zapewniał go, że projekt będzie kontynuowany, 7 stycznia 1962 roku Mons. Escrivá de Balaguer oficjalnie zaproponował, aby Opus Dei zostało przekształcone w prałaturę nullius lub aby przewodniczącemu Opus Dei powierzono prałaturę, w której mógłby inkardynować księży z instytutu. Do prośby dołączył notę, napisaną również na polecenie kardynała Ciriaci, w której wymienił instytucje, w których prałatom przysługiwała jurysdykcja

terytorialna i osobista, takie jak instytucje odpowiedzialne za pomoc duchową emigrantom różnych obrządków wschodnich, ordynariaty wojskowe czy Mission de France^[9].

W kolejnych tygodniach do założyciela docierały negatywne wiadomości. Kardynał Carlo Confalonieri, sekretarz Kongregacji Konsystorialnej, zauważył, że biskupi diecezjalni są zaniepokojeni instytucjami wyjętymi spod ich jurysdykcji; kardynał Valerio Valeri, prefekt Kongregacji ds. Zakonników, obawiał się, że za zmianą Opus Dei pójdą inne instytuty świeckie; a kardynał Antonio Samorè również nie poparł prośby. Te obawy i lęki spełniły się 20 maja 1962 roku. Sekretarz stanu, kardynał Amleto Cicognani, poinformował Mons. Escrivá de Balaguer, że "jest to sprawa nowa i delikatna", a kilka dykasterii sprzeciwiło się propozycji erygowania Opus Dei jako prałatury

nullius. W świetle tych doniesień Stolica Apostolska postanowiła nie przyjmować prośby, która zawierała "trudności prawne i praktyczne prawie nie do pokonania"^[10].

Założyciel natychmiast odpowiedział, że podporządkowuje się tej decyzji, ale jednocześnie zastrzega sobie prawo do ponownego poruszenia tej sprawy, ponieważ uważa ją za obowiązek sumienia. Przy drzwiach zamkniętych, licząc się z odmową Stolicy Apostolskiej, postanowił na długi czas wstrzymać oficjalne działania. Na razie poprosił członków Dzieła o modlitwę i ofiarowanie pracy Bogu w jego intencjach.

Miesiąc później, 27 czerwca, Jan XXIII ponownie przyjął na audiencji Mons. Escrivę de Balaguer.

Założyciel w zwięzły sposób odniósł się do problemu prawnego Opus Dei - w szczególności zaznaczył, że nie jest dla niego wygodna zależność od

Kongregacji Zakonników - ale zapewnił papieża, że w najbliższej przyszłości nie będzie składał żadnych dalszych próśb. Wyjaśnił mu również, że działalność Opus Dei ma charakter wyłącznie apostołski, ponieważ w prasie międzynarodowej pojawiły się wypowiedzi przypisujące Dziełu działalność polityczną i gospodarczą. Następnie rozmawiał z Ojcem Świętym o ekumenizmie, a konkretnie o powoływaniu niekatolików i niechrześcijan na współpracowników Opus Dei^[11].

W poprzednich latach Escrivá de Balaguer, który otrzymał od Stolicy Apostolskiej prawo proponowania zmian w Konstytucjach, wprowadził pewne modyfikacje, z których prawie wszystkie miały na celu ochronę świeckości członków Dzieła. W październiku 1963 roku podjął te uzupełnienia i przygotował nowe wydanie Konstytucji, które zostało

zatwierdzone przez Kongregację d/s Zakonów. Ponadto w połowie lat sześćdziesiątych zrewidował i dostosował nomenklaturę, aby używać kategorii zgodnych ze świeckim charakterem i działalnością Opus Dei, odchodząc od jakiegokolwiek utożsamiania jej z konsekracją zakonną. Główne zmiany w terminologii dotyczyły (w nawiasach podano wyrażenia, które zostały zastąpione): stowarzyszenie wiernych (instytut świecki), prawo szczególne lub *ius peculiare* (Konstytucje), świętość (doskonałość chrześcijańska); doskonałość we własnym stanie (stan doskonałości), dyrektorzy (przełożeni), delegat regionalny (*missus*), członkowie (stowarzyszeni), przyłączeni (*oblaci*), komisja służby (wizytacja regionu), ośrodek (dom), popołudniowy czas pracy i czas nocny (milczenie małe i milczenie duże), rekolekcje (ćwiczenia duchowe). Odtąd założyciel powtarzał w słowach i na

piśmie, że Opus Dei nie jest już instytutem świeckim, nawet jeśli tak jest w prawie^[12].

W listopadzie 1963 r. miało miejsce dość niezwykle wydarzenie. Ksiądz i teolog Hans Urs von Balthasar opublikował w szwajcarskim dzienniku Neue Zürcher Nachrichten dwa artykuły pod tytułem "Integralismus", które miesiąc później ukazały się także w austriackim czasopiśmie "Wort und Wahrheit". Pisma te wskazywały na Opus Dei jako mocną siłę integrystyczną; krytykował jego polityczne, ekonomiczne i społeczne dążenia w Hiszpanii, gdzie dawało pierwszeństwo władzy doczesnej przed wartościami ewangelicznymi; oskarżały Drogę o oferowanie duchowości pozbawionej treści teologicznej. Wkrótce skontaktowali się z nim Pedro Turull i Juan Bautista Torelló, którzy mieszkali odpowiednio w Szwajcarii i Austrii.

Von Balthasar - założyciel małego instytutu świeckiego, zwanego Wspólnotą św. Jana - powiedział im, że nie może znaleźć teologicznych i duchowych powodów dla rozprzestrzeniania się Opus Dei; przyznał również, że był pod wpływem niektórych jezuitów w Zurychu, którzy krytykowali tam rezydencję promowaną przez Dzieło^[13].

24 stycznia 1964 r. Josemaría Escrivá po raz pierwszy spotkał się na audiencji z papieżem Pawłem VI. Założyciel zapewnił go o modlitwie swojej i swoich duchowych synów w intencji pomyślnego przebiegu Soboru Watykańskiego. Odniósł się także do problemu instytucjonalnego Opus Dei, a mianowicie do faktu, że postać prawna instytutów świeckich została zniekształcona w stosunku do pierwotnego ustawodawstwa tych stowarzyszeń. Kilka tygodni później wysłał do papieża list z

podziękowaniami za spotkanie. Załączył także specjalne prawo Opus Dei oraz długą notę, w której wyraził życzenie, aby w odpowiednim czasie Dzieło zostało ujęte w ramy prawne zgodne z jego specyficznym charyzmatem^[14].

Rezultat listu był inny niż się spodziewano. W lipcu Escrivá de Balaguer - który przebywał w północnej Hiszpanii - dowiedział się, że kuria watykańska analizuje notę przesłaną papieżowi w celu zmiany statusu prawnego Opus Dei.

Zaniepokojony poprosił kardynała Ildebrando Antoniutti, prefekta Kongregacji ds. Zakonów, aby poczekał na jego powrót do Rzymu, ponieważ list nie zawierał wszystkich informacji koniecznych do kanonicznego opracowania Dzieła, ale dodał, że możliwe rozwiązanie pojawia się w soborowym schemacie *De sacerdotibus*, w części dotyczącej

diecezji i prałatur personalnych. Założyciel napisał również do Mons. Dell'Acqua, zastępcy Sekretarza Stanu, i podkreślał, że fenomen duszpasterski Opus Dei nie może być "oceniany ani rozumiany z mentalnością kogoś, kto jest przyzwyczajony do studiowania problemów życia kleryckiego lub zakonnego, ale nie jest przyzwyczajony do poszukiwania i identyfikowania się z problemami świeckich"^[15]. Kardynał Antoniutti odpowiedział, że nic nie zostanie zrobione przed zakończeniem Soboru Watykańskiego^[16].

Dnia 10 października 1964 roku Paweł VI udzielił nowej audiencji biskupowi Escrivá de Balaguer. Papież powiedział mu, żeby był spokojny o problem prawny Opus Dei, ponieważ zostanie on rozwiązany później. Dodał również, że rozumie wolność, jaką cieszą się członkowie Dzieła w swojej

działalności zawodowej,
gospodarczej i politycznej. Ponadto
podarował mu okolicznościowy list,
w którym wychwalał Opus Dei,
"zrodzone w naszych czasach jako
żywy wyraz odwiecznej młodości
Kościoła", kierował "słowa zachęty i
otuchy" do jego członków, którzy
pełnili "apostolstwo obecności i
świadczenia we wszystkich sektorach
współczesnego życia", oraz zachęcał
ich do pozostawania "we wzajemnej
zgodzie ze starymi i nowymi
działami i instytucjami
religijnymi"^[17].

PRZESŁANIE OPUS DEI NA DRUGIM SOBORZE WATYKAŃSKIM

Spośród prawie 2800 ojców
soborowych, którzy wzięli udział w
Soborze Ekumenicznym, trzech
należało do Opus Dei. Ignacio
Orbegozo, prałat prałatury nullius w
Yauyos (Peru), i Luis Sánchez-
Moreno, biskup pomocniczy w

Chiclayo (Peru), byli numerariuszami. Z kolei Alberto Cosme do Amaral, biskup pomocniczy Porto (Portugalia), był członkiem Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża. Wkład tych prałatów w działalność zgromadzenia ekumenicznego był bardzo mały.

W pracach uczestniczyło również trzech ekspertów soborowych: Álvaro del Portillo, sekretarz generalny Opus Dei; José María Albareda, rektor Uniwersytetu Nawarry; oraz Salvador Canals, audytor Trybunału Roty Rzymskiej. Ponadto inny ksiądz z Dzieła, Julián Herranz, pracował w dwóch komisjach. Del Portillo - który przed Soborem był przewodniczącym komisji przygotowawczej ds. świeckich - był sekretarzem komisji ds. dyscypliny duchowieństwa i wiernych oraz konsultantem komisji ds. biskupów i ustroju diecezji,

zakonników, stowarzyszeń wiernych, dyscypliny wiary i rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego. Wniósł kilka uwag do tekstów soborowych, w których podjął aspekty ducha Opus Dei, takie jak uświęcenie świeckich i misja kapłana^[18].

Josemaría Escrivá nie brał bezpośredniego udziału w sesjach i komisjach Soboru. Nie chciał być Ojcem Soborowym, ponieważ zostałyby umieszczony wśród przełożonych zakonnych, co spowodowałoby dalsze zamieszanie związane ze świeckim charakterem Opus Dei. Kiedy biskup Capovilla, osobisty sekretarz Jana XXIII, zaproponował mu powołanie na eksperta soborowego, Mons. Escrivá de Balaguer odrzucił tę propozycję, ponieważ byłoby dziwne, gdyby niektórzy członkowie Dzieła byli ojcami soborowymi, a założyciel ekspertem^[19].

Escrivá de Balaguer modlił się o sprawny przebieg prac Soboru i uważnie je śledził. W ciągu czterech lat trwania Soboru odbył w Villa Tevere ponad dwieście spotkań z 53 ojcami soborowymi oraz różnymi znanymi teologami i kanonistami, głównie biskupami z hiszpańskich i włoskich diecezji należącymi do kurii watykańskiej. Przy innych okazjach odwiedzał ich w domach, w których przebywali. Rozmowy z duchownymi pomogły mu wyjaśnić ducha Opus Dei. Przy pewnej okazji, na przykład, arcybiskup Rheims François Marty powiedział mu, że świeccy powinni przekształcać struktury porządku doczesnego. Escrivá de Balaguer odpowiedział z uśmiechem: "Jeśli mają duszę kontemplacyjną, doskonale. Bo jeśli nie, to niczego nie schrystianizują. Co gorsza, to właśnie oni pozwolą się przemienić; i zamiast chrystianizować świat, chrześcijanie staną się światowi"^[20].

Kilka dokumentów soborowych proklamowało centralne aspekty ducha Opus Dei. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* potwierdziła naukę o powszechnym powołaniu do świętości: "Wyposażeni w tyle i tak potężnych środków zbawienia, wszyscy wierni chrześcijanie jakiegokolwiek sytuacji życiowej oraz stanu powołani są przez Pana, który na właściwej sobie drodze, do świętości doskonałej, jak i sam Ojciec doskonały jest."^[21] W podejściu do życia i działalności świeckich przypomniano także nauczanie Escrivá de Balaguer: "[Jest] właściwe dla stanu świeckich, aby żyli pośród świata i spraw doczesnych; są oni powołani przez Boga, aby, gorliwi w duchu chrześcijańskim, wykonywali swoje apostołstwo w świecie jako zaczyn"^[22]. Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes* wyjaśniała, że praca ludzka "odpowiada woli Bożej"^[23] i jest

środkiem wyniesienia człowieka i wszystkich rzeczywistości, które realizuje, do Stwórcy; jednocześnie podkreślała wolność wiernych w sprawach porządku doczesnego. Dekret o prezbiterach *Presbyterorum ordinis*, nr 14, podjął m.in. idee powtarzane przez Założyciela, że Msza św. jest centrum i korzeniem życia duchowego oraz że duchowni świeccy korzystają z prawa zrzeszania się. Inne punkty zgodności z duchem Opus Dei pojawiły się w dokumentach dotyczących liturgii, mediów, ekumenizmu i wolności religijnej.

Escrivá de Balaguer odnalazł w tekstach soborowych koncepcje, które były głoszone od czasu założenia Opus Dei. Uznając ją za wspólną doktrynę, Sobór Watykański II potwierdził i teologicznie umocnił ducha Opus Dei. W 1967 roku założyciel napisał w prologu do czwartego wydania Katechizmu

Dzieła: "W tym wielkim Zgromadzeniu Ekumenicznym i w późniejszych dokumentach Papieża fundamentalne zasady, które Opus Dei głosiło i praktykowało od 1928 roku, zostały potwierdzone w sposób najbardziej uroczysty: ogólne wezwanie do świętości oraz praca zawodowa uświęcona i uświęcająca, które dzięki synostwu Bożemu czynią z nas dusze kontemplacyjne pośród ulicy, z których każda dąży do doskonałości chrześcijańskiej, wypełniając swoje osobiste obowiązki stanu i wykonując zwykłą pracę. Pomóż mi dziękować Bogu"^[24].

Sobór potwierdził również tworzenie elastycznych organizacji kościelnych, w zależności od potrzeb duszpasterskich. Do kryterium terytorialnego, którym posługiwano się przy wyznaczaniu granic okręgów w Kościele, dodano kryterium osobowe. Formuła ta ułatwiła usystematyzowanie zjawisk,

które pojawiły się w poprzednich dziesięcioleciach. Konkretnie, numer 10 dekretu *Presbyterorum ordinis* przewidywał możliwość tworzenia prałatur personalnych i diecezji specjalnych dla obsługi i opieki nad niektórymi rodzajami działalności duszpasterskiej. Od momentu promulgacji tego dokumentu Założyciel twierdził, że ostateczne rozwiązanie prawne dla Opus Dei znalazło odpowiedni kanał w tych postaciach o charakterze osobistym^[25].

SPECJALNY KONGRES GENERALNY".

25 stycznia 1966 roku, kilka dni po zakończeniu Soboru Watykańskiego II, papież Paweł VI przyjął na audiencji biskupa Escrivę. Założyciel wręczył mu specjalne wydanie "Drogi" upamiętniające wydanie dwóch milionów egzemplarzy. Następnie rozmawiali ponownie o sytuacji prawnej Opus Dei, a Escrivá

powiedział Ojcu Świętemu, że woli poczekać, zanim rozpocznie kolejne konsultacje. Półtora roku później - 15 lipca 1967 r. - papież udzielił mu kolejnej audiencji. Założyciel mówił mu o powołaniach do Opus Dei w różnych częściach świata; o ludziach, którzy przyjęli wiarę katolicką dzięki kontaktom z apostołstwem Dzieła; o wzroście działań korporacyjnych, zarówno o charakterze społecznym, jak i o projektach nowych uniwersytetów; o nauczaniu o uświęcaniu poprzez zwykłą działalność zawodową, połączoną z formacją doktrynalną. Z drugiej strony, wolał nie odwoływać się do ram prawnych Opus Dei^[26].

W tym czasie - w sierpniu 1966 roku - Paweł VI opublikował dokument *Ecclesiae Sanctae*, który precyzował normy stosowania niektórych dekretów soborowych, m.in. dotyczących odnowy i aktualizacji (*aggiornamento*) instytutów

zakonnych i świeckich. Escrivá nie chciał promować dostosowania, ponieważ uważał, że ostateczne rozwiązanie prawne Dzieła wymaga innych dróg; poza tym, w maju tego samego roku odbył się już kongres generalny Opus Dei. Jednak wiosną 1969 roku kilku kardynałów poinformowało założyciela, że krąży krytyka Dzieła i że na wniosek prefekta Kongregacji ds. Zakonów, Ildebrando Antoniutti, została powołana specjalna i zastrzeżona komisja, która miała zbadać sytuację kanoniczną Opus Dei i zmodyfikować jego Konstytucje. Komisja składała się z pięciu osób, z których trzy - o. Ramón Bidagor oraz monsiniorowie Sotero Sanz Villalba i Achille Glorieux - były notorycznymi oponentami Opus Dei [*].

Przewidując te trudności, 20 maja 1969 roku Escrivá de Balaguer zwrócił się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o pozwolenie na

zorganizowanie w Opus Dei kongresu generalnego w celu zrewidowania jego prawa partykularnego zgodnie z wytycznymi Soboru i duchem założycielskim. Otrzymał odpowiedź twierdzącą, zwołał specjalny kongres generalny. Pierwsza część odbywała się od 1 do 15 września dla mężczyzn i od 4 do 16 września dla kobiet. W spotkaniu wzięło udział 192 członków Dzieła ze wszystkich regionów Dzieła. Elektorzy i przedstawiciele regionów studiowali ducha, praxis i prawo Opus Dei. W swoich wnioskach założyciel i członkowie kongresu wyrazili swoją jedność z papieżem, biskupami diecezjalnymi i nauczaniem Soboru Watykańskiego II. Następnie wskazali, że należy podjąć "rewizję pojęciową i terminologiczną naszego prawa partykularnego"^[27]. Zatwierdzono także przeprowadzenie ogólnej konsultacji wśród członków Opus Dei

oraz zorganizowanie drugiej części kongresu rok później.

Po zakończeniu tych dni założyciel złożył kardynałowi Antoniutti sprawozdanie z przebiegu kongresu. Wysłał też Pawłowi VI długi i wyczerpujący raport, w którym ubolewał, że jednostronnie powołano komisję do zbadania Opus Dei; że była ona tajna i miała na celu rewizję Konstytucji, które same w sobie były niewygodne dla Opus Dei; że trzy osoby zasiadające w komisji miały wyraźną wrogość wobec Dzieła i dlatego zostały odsunięte od pracy; i że komisja ta działała w inny sposób niż specjalny kongres generalny Opus Dei, będące w pełnym rozkwicie ^[28].

Kilka tygodni później kardynał Jean Villot, Sekretarz Stanu, odpowiedział, że istnieje specjalna komisja, ale tylko do zbadania Konstytucji instytutów świeckich kapłańskich;

dodał ponadto, że pewne sformułowania zawarte w liście nie spodobały się Papieżowi. Założyciel natychmiast napisał ponownie do papieża, prosząc go o wybaczenie wszelkich przykrości, jakie mógł odczuć, i wyrażając swoje całkowite synowskie przywiązanie do niego^[29]. Wkrótce potem dowiedział się, że komisja do spraw badania Opus Dei została rozwiązana.

Założyciel ucierpiał, ponieważ niektóre zachowania osób pełniących wysokie funkcje w Stolicy Apostolskiej sugerowały małą otwartość i niewielkie zaufanie. W tym specyficznym klimacie Opus Dei było postrzegane z pewnym chłodem i dystansem. Niekiedy Escrivá de Balaguer zwracał uwagę na to, że Dzieło zarzucano, iż jest oderwane od papieża, a nawet mu się sprzeciwia. Aby nie podsycać kontrowersji, wolał publicznie milczeć, a jednocześnie organizować

spotkania w Kurii Rzymskiej, aby wyjaśnić nieporozumienia.

Mons. Josemaría Escrivá napotykał trudności w kontaktach z Mons. Giovannim Benellim, który od 1967 r. pełnił funkcję zastępcy Sekretarza Stanu. Wynikało to częściowo z dwóch przeciwstawnych koncepcji działania w życiu politycznym. Sekretariat Stanu - za zgodą papieża - zachęcał do opracowania projektu dla Hiszpanii, który zakładał zdystansowanie się hiszpańskiej hierarchii od reżimu Franco, stopniowe wycofywanie znanych katolików z rządu oraz tworzenie kadr partii politycznej, takiej jak Democrazia Cristiana. Benelli uważał, że Escrivá de Balaguer nie pomógł mu w zapobieżeniu pociągnięcia Kościoła do odpowiedzialności za działalność polityczną wybitnych katolików, takich jak ministrowie należący do Opus Dei; ze swojej strony założyciel

uznał, że zastępca Sekretarza Stanu, kierujący się uzasadnionymi opiniami, nie rozumiał, że dyrektorzy Dzieła nie ingerują w decyzje polityczne jego członków^[30].

Naleganie Opus Dei na zmiany prawne i odmowa instytucjonalnej współpracy w hiszpańskiej transformacji politycznej odcisnęły piętno na założycielu. W latach 1968-1973 Escrivá de Balaguer nie został przyjęty przez Pawła VI. W pierwszych dwóch latach tego okresu aż dziesięciokrotnie prosił o audiencję u papieża, w niektórych przypadkach listownie, w innych ustnie, prawie zawsze za pośrednictwem samego Mons. Benellego. Ponieważ nie otrzymał żadnej odpowiedzi, od 1970 roku wolał czekać na zmianę okoliczności^[31].

Innym wydarzeniem tamtych lat były spotkania, które odbywał z

generałem jezuitów. Po wydarzeniach z lat 1951-1952 Josemaría Escrivá poprosił członków Dzieła, aby nie utrzymywali żadnych szczególnych kontaktów z członkami Towarzystwa Jezusowego. Była to próba przezwyciężenia trudności, jakie pojawiły się, gdy niektórzy uczniowie szkół jezuickich poprosili o przyjęcie do Opus Dei. Lata mijały, a wody w pewnym stopniu się uspokoiły. W maju 1965 r. Baskijczyk Pedro Arrupe został wybrany na przełożonego generalnego Towarzystwa Jezusowego. W tym czasie jezuici przeżywali okres *aggiornamento* w świetle Soboru, w którym poszukiwali form pobożności, duszpasterstwa ludowego i działań społecznych, a jednocześnie cierpieli z powodu pewnego zamętu doktrynalnego, spadku liczby powołań i braku dyscypliny zakonnej^[32].

W lipcu 1965 r. Arrupe zaproponował spotkanie z Josemarią Escrivą de Balaguer. 12 września zjedli obiad w Villa Tevere. Następnie, w ciągu następnych pięciu lat, spotkali się jeszcze przy jedenastu innych okazjach, albo w kurii generalnej jezuitów, albo w siedzibie Opus Dei. Były to serdeczne spotkania. Często dyskutowali o sprawach duchowych, takich jak potrzeba wzmocnienia doktryny katolickiej i promowania tradycyjnych środków praktyki chrześcijańskiej. Na początku Escrivá de Balaguer powiedział Arrupe, aby położył kres wrogości niektórych ojców Towarzystwa Jezusowego wobec Opus Dei, która, trwając od dwóch i pół dekady, stała się w pewnym sensie zinstytucjonalizowana. I dodał, że nie chce rzucać im w twarz wydarzeń, które zostały przewyciężone, tylko przywołać je -

były one notoryczne - w nadziei, że znikną.

Ze swej strony Arrupe zasugerował możliwość prowadzenia wspólnej działalności apostolskiej przez jezuitów i członków Dzieła.

Założyciel odpowiedział, że nie uważa tego za stosowne, ponieważ są to dwie niejednorodne instytucje, zasadniczo różniące się charakterem: jedna składa się z konsekrowanych zakonników, a druga z wiernych świeckich; ponadto, zgodnie z ich charyzmatami, jedna poświęcona jest szkołom i uniwersytetom, kongregacjom mariańskim, misjom i prasie, gdzie szerzy się kult Najświętszego Serca; druga jest otwarta na pracę zawodową i apostolską każdej osoby, jak morze bez brzegów. Escrivá de Balaguer zdawał sobie sprawę, że Arrupe był zainteresowany świeckim i laickim sposobem formowania świeckich i kierowania apostolstwem w Opus

Dei, i że doceniał rozwój Dzieła. Uważał jednak za bardziej stosowne, aby każdy we własnym duchu szukał sposobu ukierunkowania własnego apostołstwa. Co więcej, niektórzy jezuici publicznie krytykowali Opus Dei - na przykład komentując rzekomą kontrolę rządu, uniwersytetów i banków w Hiszpanii - a inni używali terminologii lub naśladowali zewnętrzne formy apostołstw Dzieła. Z tych powodów w marcu 1970 r. uznał za bardziej roztropne zaprzestanie rozmów z Ojcem Generałem^[33].

Josemaría Escrivá zintensyfikował swoją modlitwę do Boga za Kościół i za drogę prawną Opus Dei. W kwietniu 1970 r. udał się do Hiszpanii i Portugalii, aby modlić się przed Matką Bożą del Pilar i Matką Bożą Fatimską. Odwiedził także pustelnię w Torreciudad, niedaleko Barbastro. 8 maja doznał wewnętrznego poruszenia, gdyż bez

dźwięku słów usłyszał wyrażenie *Si Deus nobiscum, quis contra nos?* (Jeśli Bóg z nami, któż przeciwko nam?: Rz 8, 31). Trzy miesiące później, 6 sierpnia, usłyszał inne wezwanie: *Clama, ne cesses!* (Wołaj, nie ustawaj: Iz 58, 1). Obie te rzeczy umocniły jego zaufanie do Boga i skłoniły do dalszej modlitwy.

Od 15 maja do 23 czerwca przebywał w Meksyku. Po raz pierwszy opuścił kontynent europejski. Swój pobyt rozpoczął od nowenny do Matki Bożej z Guadalupe. Za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny modlił się intensywnie do Boga za sytuację Kościoła i o specjalną intencję, rozwiązanie prawne, które zabezpieczyłoby autentyczną naturę Opus Dei. Następnie odbył spotkania z członkami Dzieła ze wszystkich grup społecznych, od intelektualistów mieszkających w mieście Meksyk po chłopów uczestniczących w zajęciach

w Montefalco lub Jaltepec, domu rekolekcyjnym w pobliżu Guadalajary^[34].

30 sierpnia 1970 r. rozpoczęła się druga część specjalnego kongresu generalnego Opus Dei. W ciągu ostatnich miesięcy do Rzymu wpłynęło nieco ponad 54 tys. komunikatów, napisanych przez członków Dzieła z całego świata. Podczas kongresu kilka komisji przeanalizowało główne propozycje. Sesje plenarne mężczyzn i kobiet zakończyły się 14 września. We wnioskach podkreślono ważność reguł pobożności oraz formacji duchowej i doktrynalnej podawanej w Dziele, a także potrzebę "innej konfiguracji prawnej Instytutu Świeckiego", która wyeliminowałaby "elementy właściwe Instytutom doskonałości, to znaczy profesję trzech rad ewangelicznych"^[35], ponieważ duch Opus Dei nie pociąga za sobą innego stanu kanonicznego,

ale prowadzi każdego do poszukiwania doskonałości w jego stanie (duchownym, świeckim, kawalerskim, małżeńskim, wdowim itd.). Kongres zatwierdził również, że będzie on nadal obradował. Będzie ona kontynuowana przez komisję techniczną, składającą się z dwunastu osób - sześciu dla podkomisji prawno-kanonicznej i sześciu dla "podkomisji teologicznej - pod przewodnictwem Alvaro del Portillo, która zaproponuje rozwiązania problemu instytucjonalnego Opus Dei.

Gdy komisja techniczna rozpoczęła pracę, w Watykanie pojawiły się nowe trudności. Niektóre plotki - obraźliwe i rozpowszechniane anonimowo - zarzucały członkom Opus Dei pracującym w Stolicy Apostolskiej podwójne posłuszeństwo; byli zobowiązani do posłuszeństwa wobec przełożonych odpowiednich dykasterii, a także

dyrektorów Dzieła, z którymi konsultowali się w sprawach zawodowych, nie dochowując tajemnicy w sprawach zastrzeżonych; mówiono nawet, że kilku członków Opus Dei przeniknęło potajemnie do kongregacji rzymskich[†]. W styczniu 1971 roku kardynał Villot poprosił Escrivę de Balaguera o listę członków Opus Dei pracujących w kurii watykańskiej. Założyciel szybko udzielił odpowiedzi, wyrażając jednocześnie zakłopotanie, ponieważ informacja ta była znana. Poza tym, że członkowie "nigdy nie ukrywali swojej przynależności do naszego Stowarzyszenia"^[36], same dykasterie zatrudniały ich ze względu na przynależność do Opus Dei. W tym czasie w biurach Stolicy Apostolskiej pracowało pięć osób: księża Salvador Canals, Julián Herranz, Julio Atienza i Justo Mullor oraz prawnik Antonio Fraile. Jedynym stanowiskiem o pewnym znaczeniu był Kanał -

audytor Roty Rzymskiej; pozostali byli urzędnikami kongregacji. Ponadto było pięciu konsultorów z różnych kongregacji, z których tylko jeden - Álvaro del Portillo - przebywał w Rzymie.

Escrivá skoncentrował swoje siły na modlitwie do Boga, rozszerzaniu Dzieła i formacji swoich dzieci oraz wszystkich, którzy uczestniczyli w działalności apostolskiej Opus Dei. Dnia 30 maja 1971 r. poświęcił Dzieło Duchowi Świętemu, co w pewien sposób dopełniło trzy konsekracje, które złożył dwadzieścia lat wcześniej. Założyciel prosił Ducha Świętego o wytrwałość w wierze dla swoich dzieci i o pomoc dla "Kościoła, a w szczególności dla papieża rzymskiego, aby nas prowadził swoim słowem i przykładem, i aby osiągnął życie wieczne wraz z powierzoną mu trzodą; aby nigdy nie zabrakło dobrych pasterzy i abyśmy wszyscy

wierni służąc Tobie w świętości życia i prawości wiary, osiągnęli chwałę nieba"^[37]. Trzy miesiące później - 23 sierpnia - miał kolejną sentencję, która potwierdzała konieczność stałego odwoływania się do wstawiennictwa Maryi Dziewicy: *Adeamus cum fiducia ad thronum gloriae ut misericordiam consequamur*" (Pójdźmy z ufnością do tronu chwały, aby uzyskać miłosierdzie)^[38].

Po sześciu latach, 25 czerwca 1973 r., Paweł VI przyjął biskupa Escrivá de Balaguer. Podczas tej audiencji Założyciel przypomniał o rozszerzeniu działalności apostołskiej Dzieła w krajach demokratycznych i o osobistym apostołstwie prowadzonym wśród ludzi zza żelaznej kurtyny, o wzroście powołań w Opus Dei i o prośbie, którą skierował do swoich dzieci, aby z miłością kochały papieża i Magisterium Kościoła.

Jednocześnie przypominał o wolności politycznej członków Dzieła, która w Hiszpanii została zakwestionowana przez tych, którzy mieli monopol i mentalność jednopartyjną. Paweł VI pochwalił księdza Josemarię - powiedział mu: "Jesteś święty"^[39] - a także odniósł się do pogłosek o obecności członków Dzieła w Kurii Watykańskiej i konsultacjach o charakterze zawodowym, jakie prowadzili z dyrektorami Opus Dei. Założyciel odpowiedział, że są to oszczercze komentarze, pochodzące od polityków i duchownych sprzeciwiających się wolności poglądów w sprawach doczesnych. Było to ostatnie spotkanie między nimi. W międzyczasie komisja techniczna powołana przez specjalny kongres generalny przeanalizowała poszczególne komunikaty i sugestie z sesji plenarnych kongresu. Zadanie przeciągnęło się o cztery lata z powodu dużej ilości badanego

materiału i trudności w relacjach z niektórymi władzami watykańskimi, co sprawiło, że pewne opóźnienie było rozsądne. Na koniec komisja techniczna przygotowała propozycję statutu prawnego Opus Dei. Dnia 1 października 1974 roku Założyciel zatwierdził projekt Codex iuris particularis Operis Dei (Kodeks prawa partykularnego Opus Dei)^[40]. Dokument ten proponował nową naturę prawną Opus Dei, która utożsamiała się z postacią prałatury personalnej, ustanowionej na Soborze Watykańskim II, i eliminowała wszelkie wyrażenia pochodzące z norm właściwych dla stanu doskonałości zakonnej lub świeckiej. Po opracowaniu Kodeksu Escrivá de Balaguer postanowił poczekać na odpowiedni moment, aby zwrócić się do Stolicy Apostolskiej z formalną prośbą o nową regulację prawną.

[*]Sotero Sanz, doradca Kurii Rzymskiej, zmienił zdanie. W 1974 roku, kiedy był nuncjuszem w Chile, spotkał się z biskupem Escrivá de Balaguer i poprosił go o przebaczenie za swoje zachowanie pięć lat wcześniej (por. Andrés VÁZQUEZ DE PRADA, *El Fundador del Opus Dei*, III, o. c., s. 626, nt. 91).

[†] W momencie ostatecznej inkorporacji numerariusze zobowiązali się do zasięgania opinii dyrektorów w sprawach o szczególnym znaczeniu zawodowym lub społecznym: por. *Constitutiones Societatis Sacerdotalis Sanctae Crucis et Operis Dei* (1950), nr 58, §3.

Założyciel wyjaśniał, że z prośbą o poradę zainteresowany zwracał się "tylko o tyle, o ile dotyczyła ona jego życia wewnętrznego i zadania apostolskiego" - na przykład w sprawie zobowiązań kontraktowych lub sposobu życia - że istniała swoboda konsultowania się z

kimkolwiek i podejmowania decyzji w sumieniu oraz że byli oni zobowiązani nie mówić o informacjach poufnych, znanych ze względów zawodowych (tajemnica zawodowa): Nota ogólna 81/66 (9-XII-1966), w AGP, seria E.1. .3, 245-2; oraz Nota ogólna 11/73 (21-II-1973), w AGP, seria E.1.3, 246-5.

.

[1] Dekret "*Pluribus ex documentis*", 22-III-1950, w AAS 42 (1950) 330-331.

[2] Relacja z rozmowy pomiędzy Arcadio Larraona i Álvaro del Portillo, 12-VII-1963, w AGP, seria L. 1.1, 14-2-19.

[3] Wśród innych badań, por. Álvaro DEL PORTILLO, "El estado actual de los Institutos Seculares", *Nuestro Tiempo* VIII (V-1958) 515-530; Salvador CANALS, *Institutos seculares y estado de perfección*, Rialp, Madrid 1954; IDEM, *Los*

Institutos Seculares, Rialp, Madrid 1960; Julián HERRANZ, "Natura dell'Opus Dei ed attività temporali dei suoi membri", *Studi Cattolici*, VI/31 (1962) 73-90.

[4] Por. AGP, seria E.4.1, 89-1-1.

[5] Por. Julián HERRANZ, "*La evolución de los institutos seculares*", *Ius Canonicum* IV/8 (1964) 329.

[6] Por. AGP, seria E.4.1, 227-2.

[7] *Appunto*, nr 2, 9-IV-1960, w AGP, seria L.1.1, 14-1-1. Osiem dni później założyciel dodał drugą konsultację, *Appunto suppletivo*, w którym zaznaczył, że zaproponował zmianę, ponieważ Opus Dei idzie pod prąd innym instytutom świeckim (por. AGP, seria L.1.1, 14-1-7).

[8] Por. Valentín GÓMEZ-IGLESIAS C., "*El proyecto de prelatura personal para el Opus Dei en los primeros años sesenta*", w Eduardo BAURA (coord.),

Estudios sobre la Prelatura del Opus Dei. A los veinticinco años de la Constitución apostólica "Ut sit", EUNSA, Pamplona 2009, s. 149-158.

[9] Por. AGP, seria L.1.1, 14-2-5.

Prałatura nullius była odpowiednikiem prałatury terytorialnej obowiązującej w danym czasie.

[10] List Amleto Cicognani do Josemaríi Escrivá de Balaguer, 20 maja 1962, AGP, seria L.1.1, 14-2-18.

[11] Por. AGP, seria E.4.1, 227-2.

[12] Por. List Josemaríi Escrivá do Ildebrando Antoniutti, Rzym, 31 października 1963, w AGP, seria L. 1.1, 14-3-4; oraz Nota ogólna 27/64 (29 kwietnia 1964), w AGP, seria E.1.3, 243-4.

[13] Dekadę później von Balthasar twierdził, że przesłanie Opus Dei jest syntezą Ewangelii. O całej sprawie

dotyczącej von Balthasara, por. AGP, seria M.2.4, 128-1 i 128-2.

[¹⁴] Por. AGP, seria E.4.1, 227-4-1; oraz List Josemaríi Escrivá do Pawła VI, Rzym, 14 lutego 1964, w AGP, seria L. 1.1, 17-3-2.

[¹⁵] List Josemaríi Escrivá do Angelo Dell'Acqua, Paryż, 15-VIII-1964, w AGP, seria E.4.1, 227-3-1.

[¹⁶] Por. Rękopis Álvaro del Portillo, 27IX-1964, AGP, seria L.1.1, 17-3-8.

[¹⁷] Quirógrafo, 1-X-1964, en AGP, serie L.1.1, 17-3-8.

[¹⁸] Por. Manuel VALDÉS MAS, "Algunos aspectos del trabajo de Álvaro del Portillo como secretario de la Comisión conciliar De Disciplina Cleri et Populi Christiani", *Studia et Documenta* 9 (2015) 57-100.

[19] Por. Álvaro DEL PORTILLO, *Rozmowy o założycielu Opus Dei*, dz. cyt. s. 21-22.

[20] Cyt. za: Julián HERRANZ, *En las afueras de Jericó. Wspomnienia z lat spędzonych ze świętymi Josemarią i Janem Pawłem II*, wyd. 4, Carlo PIOPPI, "Alcuni incontri di san Josemaría Escrivá con personalità ecclesiastiche durante gli anni del Concilio Vaticano II", *Studia et Documenta* 5 (2011) 165-228; Barbara SCHELLENBERGER, "Begegnungen des hl. Josemaría mit deutschen Bischöfen 1949-1975", *Studia et Documenta* 10 (2016) 261-292.

[21] SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium**, nr 11.

[22] SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Dekret *Apostolicam actuositatem**, nr 2.

[23] SOBÓR WATYKAŃSKI II,
Konstytucja duszpasterska *Gaudium
et spes*, nr 34.

[24] Rękopis, 25-III-1967, w AGP, seria
E.1.1, 182-2-1. Tekst ten został
opublikowany w nowym wydaniu
Katechizmu (por. AGP, seria E.1.1,
182-2-3).

[25] Por. Nota ogólna 59/66 (22-X-1966),
w AGP, seria E.1.3, 245-1.

[26] Por. AGP, seria E.4.1, 227-4-3; oraz
AGP seria E.4.1, 227-4-4-4.

[27] Wnioski ze Specjalnego Kongresu
Generalnego, 15-IX-1969 (mężczyźni)
i 16-IX-1969 (kobiety), w AGP, seria D.
3.

[28] Por. List Josemaríi Escrivá do
Pawła VI, Rzym, 16 września 1969 r.,
w AGP, seria A.3.4, 294-4, 690916-2.

[29] List Josemaríi Escrivá do Pawła VI, Rzym, 11 października 1969, w AGP, seria A.3.4, 294-4, 691011-2.

[30] Por. Julián HERRANZ, *En las afueras de Jericó*, o. c., s. 234-240.

[31] Por. AGP, seria E.4.1, 227-4-5.

[32] Por. Teófanos EGIDO (coord.), *Los jesuitas en España y en el mundo hispánico*, Marcial Pons-Fundación Carolina, Madrid 2004, s. 399-430.

[33] Por. AGP, seria E.4.3, 104-1-2.

[34] Por. AGP, seria A.4, 72-2-1.

[35] Wnioski ze Specjalnego Kongresu Generalnego, 14 września 1969 r., PGA, seria D.3.

[36] List Josemaríi Escrivá do Jeana Villota, Rzym, 2 lutego 1971, w AGP, seria A.3.4, 298-4, 710202-1.

[37] Cyt. za: Andrés VÁZQUEZ DE PRADA, *The Founder of Opus Dei*, III,

o. c., str. 611. Por. AGP, seria A.1, 52-5-1.

[38] Zwrot ten jest wariantem tekstu Listu do Hebrajczyków 4,16, w którym zamiast "tronu chwały" występuje "tron łaski". Dla Escrivá de Balaguer to nowe rozumienie wyrażenia wskazywało mu, że aby odwołać się do miłosierdzia Bożego, musi uciec się do pośrednictwa Maryi (por. Andrés VÁZQUEZ DE PRADA, *The Founder of Opus Dei*, III, o. c., str. 609, nt. 56). 56).

[39] AGP, seria E.4.1, 227-4-5.

[40] Por. AGP, Seria L.1.1, 115.